

Anna Łozowska-Patynowska

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

ORCID: 0000-0003-4833-6921

<https://doi.org/10.59444/uz.9788378425830.pp.89-116>

## DZIECKO I „WRAŻLIWY DOROSŁY” W LIRYCZNYCH RELACJACH DOROTY COMBRZYŃSKIEJ-NOGALI I STANISŁAWA SROKOWSKIEGO O DAWNYM POGRANICZU

Narracje osadnicze mówią wiele o dawnym pograniczu północno- i południowo-wschodnim, będącym niegdyś częścią ziem Rzeczypospolitej, zamieszkiwanych również przez Polaków. Powieści Haliny Auderskiej, Zbigniewa Dominy czy Eugeniusza Paukszy odsłaniają konsekwencje tzw. ekspatriacji<sup>1</sup>, procesu rozpoczętego w 1944 roku przez powołany do realizacji tego zadania Państwowy Urząd Repatriacyjny. Świadomość utraty dawnych domów dzieciństwa widoczna jest nie tylko w prozie, ale także w poezji, która w sposób aluzyjny aktualizuje tę problematykę. Wymienieni twórcy starają się odtworzyć nieistniejące już przestrzenie w swoich propozycjach literackich. Nowe światło na zagadnienie rzucają twórcy Doroty Combrzyńskiej-Nogali oraz Stanisława Srokowskiego, w zupełnie inny sposób dokonując aktualizacji tzw. rzeczywistości „kresowej”.

Rozważania nad aluzyjną obecnością tych wątków w twórczych propozycjach wymienionych autorów konstytuują się wokół rozpoznania wielości i różnorodności na dawnym pograniczu, o czym pisał Edward Kasperski<sup>2</sup>. Istotną kwestię porusza także Walentyna Krupowies, która podkreśla memorialny aspekt twórczości o pograniczu, określając literaturę kresową jako „literaturę pamięci”<sup>3</sup>. Badaczka proponuje uzupełnienie teorii E. Kasperskiego o komponent „pomiędzy” ujęciem polonocentrycznym a interkulturowym. Sugestia ta pozwala również na weryfikację tezy Bolesława Hadaczka na temat mentalnej niejednorodności<sup>4</sup> twórców związanych z pograniczem, nawiązujących w swoich utworach do tamtych miejsc. Ujawnia się tu interesujący związek pomiędzy

1 Warto rozróżnić od siebie pojęcia: repatriacja, ekspatriacja oraz depatriacja. Fundament sporu przedstawia S. Ciesielski: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999, s. 6-8.

2 E. Kasperski, *Temat kresowy po wojnie. Modele i przykłady*, [w:] *Stare i nowe w literaturze najnowszej*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 1996, s. 238 i n. Badacz rozważał dwie postawy: polonocentryzm oraz międzykulturowość.

3 W. Krupowies, *Przeszłość zapisana w literaturze. Historia i historyczność w powojennej powieści kresowej*, Siedlce 2019, s. 8.

4 B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008, s. 343.

pamięcią a dziedziczeniem kulturowej heteronomii i heterogonii społecznej ówczesnego pogranicza w świadomości piszących. Z kolei pamięć okazuje się komponentem zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, zależnym od czynników społeczno-kulturowych<sup>5</sup>.

Równie interesujący jest rodzaj doświadczenia człowieka. W wierszach odnajdziemy konsekwencje procesu ekspatriacji jako aktu autorefleksji. I choć nie są one wyartykułowane wprost, okazują się istotną tkanką rozważań, bez której świadectwo jednostki nie byłoby zanurzone w refleksji memorialnej. Istotne są tu rozmyślenia jednostki wobec dokonanych przemian, które inicjują potrzebę redefinicji siebie w konfrontacji z innymi. Cięży na tym perspektywa dziejowa rozumiana jako wynik procesów historycznych. Człowiek posiadający świadomość złożoną, percepcję wędrowca przeszłości, rozpięty zostaje między dawnym sobą a sobą obecnym, między światem minionym a aktualnym, między pamięcią zbiorową a indywidualną<sup>6</sup>.

Na tym tle interesująco przedstawiają się wiersze S. Srokowskiego z lat 80., szczególnie zbiory poetyckie *Świadectwo urodzenia* (1981) oraz *Zjadanie* (1985). Są to tomy powstające w podobnym czasie co inne książki tego autora o wyraźnie przesiedleńczej tematyce. Liryczne refleksje tego okresu rozwijają się równoległe do powieści autora, które współtworzą trylogię: *Duchy dzieciństwa* (1985), *Repatrianci* (1988-1989) oraz *Płonący motyl* (1989). We wszystkich tych utworach istotną kwestią okazuje się restytucja pamięci o dawnym pograniczu południowo-wschodnim (szczególnie okręg lwowski, tarnopolski czy stanisławowski). Kolejne refleksje memorialne pojawiają się m.in. w tomie poezji *Cisza, milcz! Bólu, mów!* (2021) oraz w kolejnych zbiorach: *I otworzę wasze ogrody* (2022) oraz *Ciemne wzgórza Arkadii* (2022).

Drugim miejscem transpozycji tej problematyki jest literatura przeznaczona dla dzieci. Przestrzenią spotkania prozy z lapidarnymi ujęciami lirycznymi jest książka D. Combrzyńskiej-Nogali pt. *Wysiedleni* (2022) powstała w ramach cyklu „Wojny Dorosłych – Historie Dzieci”. Odsłania ona dawne problemy przymusowych przemieszczeń ludności, ale i stanowi formę rekonstrukcji minionej rzeczywistości wielokulturowej. Fragmenty poetyckie wkomponowane w opowieść o dziewczynce relacjonującej dramatyczne wydarzenia na pograniczu, obserwującej proces opuszczania tamtych terenów, współokreślają interesujący akt reminiscencji przeszłości. Tamtejszy świat odszedł, lecz pragnienie zbudowania porozumienia międzykulturowego istnieje nadal.

Jerzy Świąch pisał o „syndromie wygnania” literatury ostatnich czasów<sup>7</sup>. Odnosił chorobę wieku XX m.in. do problematyki przesiedleń, wskazując, iż literatura ją

5 A. Rajewski, *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, R. III, nr 1 (4), s. 188 i n.

6 J. Nowak, *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 15.

7 J. Świąch, *Homo exul, czyli przygody nowoczesności*, [w:] idem, *Nowoczesność. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006, s. 92-107.

przedstawiająca nie tylko ilustruje świadomość utraty miejsc pozostawionych, ale także inicjuje i dopełnia nowe znaczenia. „Intuicja wygnania”<sup>8</sup> to dotkliwa świadomość, która generuje nadal poruszenie wśród twórców literatury.

Nie tylko dom i powrót do niego jest tematem istotnym dla owych „wygnańców” (S. Srokowski) bądź pokolenia, które owo „oddalenie” odziedziczyło (D. Combrzyńska-Nogala). Tematyka pamięci w sposób ścisły jest powiązana z problematyką ekspatriacji i świadomością wyobcowania jednostki oraz próbą zinterioryzowania tego doświadczenia. Podkreślał to wspomniany literaturoznawca, pojmując „ziemię wygnania” jako „krajną powtórną narodzin, narodzin artysty”<sup>9</sup>. Dawne pogranicze dla obojga twórców okazuje się punktem wyjścia. Tak zwane kresy byłyby zatem pewnego rodzaju „konstruktem myślowym” i tożsamościowym<sup>10</sup>, a dla dalszego pokolenia posiadałyby naturę „zaginionej Atlantydy”<sup>11</sup>. Paweł Ładykowski przenosi teorię postkolonialną na grunt rozważań o tzw. kresach, myśląc o Polsce jako o „laboratoryjnym przykładzie spuścizny postkolonialnej”<sup>12</sup>. To jednak tylko jeden ze sposobów orientacji definicyjnej, uwzględniający mechanizmy polityki historycznej, wdzierające się w przestrzeń analizy antropologicznej. Inny wymiar definicji przynosi literatura, która staje się miejscem osobistych relacji i próbą eksplikacji wewnętrznego dramatu osób, które do pogranicza powracają.

Starając się zrozumieć przestrzeń znaczeniową pojęcia ‘kresy’, zwrócić musimy uwagę na aspekt geograficzno-historyczny, kulturowy i mityczny. Wchodząc w przestrzeń tej tematyki istotne jest zatem rozróżnienie perspektyw pojmowania kresów jako: 1) procesu polityczno-historycznego, który się dokonał, i jego konsekwencji z punktu widzenia mechanizmów systemowych; 2) doktryny postkolonialnej, która ukazuje kresy jako konstrukt myślowy, sposób żonglowania etykietą ‘kresy’ czy ‘kresowość’ jako przykład sposobu postrzegania/patrzenia i diagnozowania/oceny przez pryzmat kategorii swój-obcy; 3) ujęcia literacko-symbolicznego jako przestrzeni spotkania Wschodu i Zachodu; 3) osobistego wymiaru doświadczeń człowieka, który B. Hadaczek określa jako „nostalgiczny”, co nie oddaje całokształtu charakteru przeżyć ekspatriantów i ich potomków. Wybrzmiewa zatem mit tzw. kresów jako przestrzeni, która dookreśla człowieka włączającego ten kontekst w obręb swojej literackiej analizy i egzegezy osobistej. W ramach tego obszaru odżywa jego rozumienie jako procesu reinterpretacji własnej tożsamości w relacji z innymi oraz ożywienia pamięci miejsc i wydarzeń.

8 Idem, *Homo exul, parę uwag o topice nowoczesności*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1-2, s. 22-23.

9 *Ibidem*, s. 24.

10 E. Said, *Orientalizm*, Warszawa 1991, s. 24. Kresy z takiej perspektywy mogą być postrzegane jako niedysyjsze „terytorium kolonialne”.

11 Por. cykl S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. I-XXI, Opole 2012-2024.

12 P. Ładykowski, *Utracony Wschód. Antropologiczne rozważania o polskości*, Warszawa 2021, s. 33.

Wobec tego świat pogranicza nie jest miejscem zapomnianym i utraconym, który oczekuje na swoje przypomnienie czy restytucję. To rzeczywistość pełna napięć i konfliktów, sprzeczności, a więc skomplikowana i niepewna, jak człowiek, który jest jej reprezentantem. Przedstawiana w literackich ujęciach przestrzeń pogranicza ma być obrazem-metaforą przekroczenia granic zarówno w sensie geograficznym, jak i kulturowym. Poniższa interpretacja będzie próbą pokazania owej asocjacji ponadpokoleniowej, ale i ponadkulturowej. Bliżej określone-nieokreślone „kresy” to rodzaj transmisji kulturowej, dającej podłoże do dyskusji nad więzią międzyludzką (wielokulturowość), ale i przekazu wewnętrznego (indywiduum), która człowiekowi daje szansę konfrontacji z własnymi przeżyciami.

Literatura tzw. osadnicza, również ta wchodząca w skład nurtu postmemorialnego, ukazuje trudny proces opuszczenia dawnych terenów, ale i konsekwencje dla człowieka. Pozostawiona ziemia to nie tylko przestrzeń, ale także drugi człowiek, czy właściwie sieć związków międzyludzkich, które zostały nawiązane i trwały. Tożsamość człowieka jest przecież współbudowana przez innych<sup>13</sup>. W obu literackich propozycjach istotny okazuje się ten wątek. Twórcy podkreślają fundament istnienia relacji i nagłego ich zerwania oraz całkowitego unicestwienia. Podejmują także próbę ich literackich restytucji, czyli swoiste *rebirth*<sup>14</sup>. Problematykę tę rozszerza w swoich powieściach S. Srokowski, tworząc intrygującą teorię „przewcielenia” Łazarza (*Duchy dzieciństwa*), potrafiącego doświadczać na sobie odczuć innych<sup>15</sup>. Obecna jest ona także w innych dziełach twórcy (wiersze *Sławko*<sup>16</sup> i *Berko*<sup>17</sup> z *Ciszo, milcz! Bólu mów!*, w *Duchach dzieciństwa* i *Repatriantach*, gdzie uchwycona została relacja Łazarza Drepli z Berkiem jako bliźniaczym bratem, zrodzonym „z jednego ducha”<sup>18</sup>). Autobiograficzna tkanka jego tekstów potwierdza, iż w wielu utworach dawne dziecko odbija się w oczach dorosłego, a tym samym rodzi się „na nowo” w literackiej kreacji „wrażliwej”. Odnosi się to do pojęcia *autopoiesis*, czyli samostwarzania i samopodtrzymywania. Mamy jednak do czynienia z pamięcią jako transferem wewnętrznym, ale i zewnętrznym, dlatego należałoby tu mówić również o *sympoiesis*, która jest rozszerzeniem wcześniejszego terminu<sup>19</sup>. Podobnie jak w innych

13 Por. J. Tischner, *Etyka a historia. Wykłady*, Kraków 2008, s. 151; T. Leszniewski, *Siła „międzyludzkich” relacji, czyli o tożsamość w ujęciu interakcyjnym*, „Kultura i Edukacja” 2006, nr 2-3, s. 9 i n.

14 P. Radhanath, *The Theory of Rebirth. Bing a treatise Indian Philosophy*, Calcutta 1962, <https://ia804707.us.archive.org/12/items/in.ernet.dli.2015.108836/2015.108836.The-Theory-Of-Rebirth.pdf>, [dostęp: 16.12.202].

15 S. Srokowski, *Duchy dzieciństwa*, Warszawa 1985, s. 29, 34, 38, 41, 153, 346.

16 Idem, *Ciszo, milcz! Bólu, mów!*, Warszawa 2021, s. 41.

17 *Ibidem*, s. 43.

18 Por. idem, *Duchy dzieciństwa*, s. 161.

19 A. Łebkowska, *Antropologia i literatura – „dziwne romansy”. Zwroty i przemiany*, „Teksty Drugie” 2023, nr 3, s. 7.

utworach, również w tekstach S. Srokowskiego rzeczywistość jest kształtowana przez interakcje i współzależności pomiędzy różnymi bytami.

Dorota Combrzyńska-Nogała także tworzy bohaterkę budującą swoją mentalną konstytucję wspólnie z drugim człowiekiem na tle wielokulturowej specyfiki podlowskiego świata. W jej prozie adresowanej do czytelnika dziecięcego, podejmującej problematykę przymusowego wyjazdu z dawnych terenów ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, naruszona zostaje „kresonostalgiczna tęsknota”<sup>20</sup> za utraconym domem. Motyw „ponownej” wyprawy w świat miniony nie ma na celu refleksji czy przeniesienia myśli w znany niegdyś obszar, lecz restytucję więzi międzyludzkich, które domagają się wciąż odbudowy. Autorka uświadamia nam, iż dziecko potrafi zbudować relacje i je pielęgnować. Na kartach *Wysiedlonych* odżywa zatem zapomniany dyskurs symbiozy<sup>21</sup> już nie z „kresonostalgicznej” perspektywy – „tam i wtedy”, która, jak twierdził B. Hadaczek, była „lepsza i piękniejsza”<sup>22</sup>, co sytuuje ją po stronie świadomości mitycznej, lecz z punktu widzenia bliskości pogranicza zapośredniczonego przez świadectwo drugiego człowieka. Zatem opinię Elżbiety Dutki: „Literacki mit Kresów jest «rozpięty pomiędzy biegunami tonacji idyllicznej i apokaliptycznej», tylko w nielicznych utworach można dostrzec próbę poszukiwania innego rozwiązania”<sup>23</sup> należy skonfrontować z jeszcze jedną możliwością przedstawienia – istotą więzi odnoszącą się do osobistej perspektywy doświadczającego poznania poprzez narrację drugiej osoby. W ten sposób do głosu dochodzi „hermeneutyka kresów” wynikająca z kontaktu z cudzą lub własną pamięcią. W niniejszym tekście zostanie przedstawiony rezultat powrotu bohaterów do przeszłości, który ujawnia się w kontekście aktu egzystencjalnego, będącego jednocześnie procesem redefinicji własnej tożsamości. Powrót ten nie stanowi jedynie retrospektywnego zanurzenia w minione wydarzenia, lecz pełni funkcję kluczowego momentu autorefleksji, umożliwiającego podjęcie próby reinterpretacji dotychczasowego doświadczenia oraz nadania mu nowego znaczenia.

Akt egzystencjalny, rozciągający się w tej narracyjnej przestrzeni, staje się zatem symboliczną areną wewnętrznego dialogu bohaterów, który prowadzi do przebudowy ich autopercepcji. Owo spotkanie z przeszłością, nacechowane zarówno emocjonalnym napięciem, jak i koniecznością konfrontacji z utrwalonymi wzorcami, umożliwia ich transformację i otwiera możliwość integracji dawnych doświadczeń z aktualnym

20 B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, s. 296 i n.

21 A. Fiut, *Wielkie Księstwo Litewskie: między utopią a nostalgią*, [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005, s. 47.

22 B. Hadaczek, *op. cit.*, s. 306.

23 E. Dutka, *Otwieranie warowni – dom w prozie kresowej (na przykładzie epopei huculskiej Stanisława Vincenza)*, [w:] *Proza polska XX wieku: przeglądy i interpretacje*, t. 2: *Z perspektywy nowego stulecia*, red. E. Dutka, M. Tomczok, Katowice 2012, s. 37.

stanem świadomości. Tym samym redefinicja siebie, będąca rezultatem tego procesu, może być postrzegana jako dynamiczny i wielowymiarowy akt, który przekracza prostą rewizję biograficznych faktów, prowadząc do głębszego zrozumienia własnego „ja” w perspektywie temporalnej i egzystencjalnej.

\* \* \*

Człowiek wykreowany przez S. Srokowskiego i D. Combrzyńską-Nogałę to istota naznaczona doświadczeniem przesiedlenia, przeniesiona z przestrzeni znanej i swojskiej do obszaru obcego, która zmagą się z wewnętrzną dystrofią, nie w pełni akceptując wspomnianą utratę swojego duchowego „centrum” – mentalnego „pogranicza”. Zmienia się struktura jego świata, jego percepcja i sposób dokonywanej przez niego autoobserwacji. Ale pozostaje w nim kluczowa świadomość pragnienia powrotu do miejsca sprzed dyslokacji, które równolegle urasta do rangi mitu czy mnemotoposu.

Perspektywa jednostkowa to tylko jeden z istotnych wymiarów tego doświadczenia. Przesiedlenie zmusza ludzi do ponownego ustanawiania relacji z innymi, co prowadzi do rekonstrukcji więzi społecznych w nowych warunkach, czyli krystalizacji poczucia zakorzenienia<sup>24</sup> i restytucji świadomości zakotwiczenia w relacjach międzyludzkich. W tym kontekście utwory wymienionych autorów stają się pośrednim komentarzem do zagadnień polityki historycznej, które wpłynęły na kształtowanie nowego otoczenia dla ekspatriantów. Twórczość D. Combrzyńskiej-Nogali kładzie szczególny nacisk na aspekty społeczno-kulturowe tego doświadczenia. To właśnie te elementy odgrywają kluczową rolę w zrozumieniu dynamiki relacji międzyludzkich oraz procesu adaptacji w nowej przestrzeni. Dzięki temu *Wysiedlenie* nie tylko opisuje dramat jednostki, lecz także ukazuje szerszy, wielowymiarowy obraz społeczności naznaczonych doświadczeniem wykorzenienia, stając się ich desygnatem, reprezentantem doświadczenia. Proces ten jest zatem dwuwymiarowy.

Poruszenie tego problemu wymaga wskazania motywów i figur wykorzystywanych przez twórców, które stanowią klucz do interpretacji ich dzieł. W analizowanych utworach dostrzegamy szczególnie rodzaj gry z odbiorcą, polegającej na dekodowaniu aluzji oraz odniesień kulturowych. Miejsce spotkania się tych odniesień jest mnemotopos południowo-wschodniego pogranicza kulturowego, czyli obszaru określanego jako tzw. kresy. Obecna w utworach konwencja gry pełni funkcję metafory ludzkich doświadczeń. Kluczowym elementem tej struktury jest pamięć, która ujawnia się jako mechanizm wzajemnego przenikania przeszłości i teraźniejszości. Proces ten ma charakter dwukierunkowy. Akcentuje on dynamiczny dialog między tym, co minione,

---

<sup>24</sup> Szczegółowo wszystkie piętra tożsamości analizuje K. Waszczyńska, *Wokół problematyki „tożsamości”*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2014, nr 6, s. 48-73.

a tym, co aktualne, tworząc przestrzeń dla reinterpretacji i nowego rozumienia kulturowej tożsamości.

W niniejszym tekście podejmę próbę ukazania mechanizmu wzajemnej wymiany, który obejmuje dojrzewanie do przedstawienia przeszłości oraz powrót do niej poprzez motywy i figury mające odzwierciedlenie w refleksji lirycznej. Pierwszy z tych kierunków realizuje się poprzez próbę jego opowiedzenia z perspektywy dziecięcej wrażliwości D. Combrzyńskiej-Nogali. Drugi zaś manifestuje się w świadomości podmiotu lirycznego w twórczości S. Srokowskiego poprzez powrót do przeszłości. Proces ten wyraża wyodrębniona metaforyczna antynomia: dziecko i „wrażliwy dorosły”. Jest ona symbolem wysiłków podejmowanych w celu stworzenia pomostu między przeszłością a teraźniejszością w wyznaniu lirycznym. Symbolika ta wskazuje na próbę zintegrowania emocji i wspomnień z dzieciństwa z refleksją dorosłego, który nadaje im nowe znaczenia w kontekście współczesnego rozumienia doświadczeń przeszłości.

W obu przypadkach mamy do czynienia z próbą wewnętrznej integracji – tęsknotą za utraconą niewinnością oraz refleksją nad tym, jak wiele wartości zatraciło swój sens w konfrontacji z dorosłością. Fizjonomia dziecka i dorosłego zmusza czytelnika do postawienia pytania o 1) charakter poetyckiego poszukiwania człowieka w dawnej przestrzeni; 2) czynników, które spowodowały, że ów człowiek w lirykach pragnął posłużyć się perspektywą dziecka lub ukazać w sposób metaforyczny, w jaki sposób lęki dzieciństwa wpłynęły na niego i jakie traumy pozostawiły (fizjonomia twarzy starca). Jest także próbą ustanowienia jego miejsca wobec drugiego człowieka. Tło wielokulturowe odsłania problem wzajemnych relacji, współokreślania się bohaterów lirycznych w minionej rzeczywistości. Zaproponowane teksty dają możliwość szerszego rozpatrzenia kontekstu relacji interkulturowych<sup>25</sup>, wzajemnych oddziaływań tekstów kultury oraz złożoności pamięci w świadomości podmiotu lirycznego.

### **„Ekite, pekite...”, czyli „pograniczna” wyliczanka z *Wysiedlonych***

Bohaterka *Wysiedlonych* przypomina zdarzenia i dokonuje sublimacji przeszłości. Jej opowieść przypomina początkowo „pajęczynę niepamięci”<sup>26</sup>, która stopniowo jest rozplątywana, zatem bohaterka rozbudza wspomnienia i wskrzesza pamięć. Refleksje liryczne ujawniają fenomen dawnej wspólnoty, ukazując jednocześnie proces jej stopniowej dezintegracji. W narracji bohaterki dominuje dziecięca perspektywa percepcji świata, do której dostosowano język opowieści. Schemat dziecięcej wyliczanki nadaje komunikatowi szczególnego charakteru, który z łatwością przemawia do wyobraźni

25 L. Korporowicz, *Komunikowanie dziedzictwa kulturowego*, Kraków 2024.

26 B. Hadaczek, *op. cit.*, s. 375.

odbiorcy. Jej propozycja jest próbą odtworzenia utraconych relacji międzyludzkich. Zmienia zatem konstrukt myślowy tzw. kresów – dawnego pogranicza w pole doświadczenia głębszego, ukazując dawne życie przez pryzmat bezpośredniego doświadczenia.

W *Wysiedlonych* dostrzec można tradycje i obyczaje współegzystujących ze sobą Żydów, Polaków i Ukraińców (m.in. śpiewanie kolęd w dwóch językach), a potem i wspólne zabawy z rówieśnikami mimo trwających prześladowań. Dorota Combrzyńska-Nogała rekonstruuje dawne tło kulturowe ówczesnego pogranicza. Swoją opowieść narracyjną podporządkowuje kluczowym momentom retardacji, które przyjmują kształt liryczny. Ich konkretyzację współtworzy fabuła *Wysiedlonych*. Wykreowane tło wielokulturowe jest dowodem ciągłości relacji personalnych z innymi ludźmi w psychice bohaterki. Same fragmenty liryczne są istotnymi momentami zatrzymania i próbą wczucia się w sytuację ówczesnie żyjących na pograniczu osób. Relacja jest potwierdzeniem istnienia „mentalności symbiotycznej” człowieka, który nie tylko nie wyzbył się tkwiącej nim „dwoistości”, bycia między Wschodem a Zachodem<sup>27</sup>, ale także nie zatracił poczucia istnienia wespół z drugim człowiekiem.

Literatura odsłaniająca doświadczenia ekspatriantów często odzwierciedla rozbitcie, dezintegrację lub poszukiwanie sensu. W *Wysiedlonych* mamy do czynienia z prostym eksperymentowaniem z czasem i przestrzenią fabularną, która łączy dydaktyzm z poetyką reminiscencji. Autorka dokonuje transformacji przeżyć bohaterki, oddając ich istotę w refleksji lirycznej. Kazia przedstawia nie tylko drogę z Gródka Jagiellońskiego (pod Lwowem) do wsi Żarek na Dolnym Śląsku, ale także czas wojny i podejmowane próby ratowania innych („Wiedzialiśmy, co grozi za pomaganie Żydom, ale czy można było wygnać z domu umierającego z głodu człowieka?”<sup>28</sup>). W prozatorskim ujęciu minionego świata udręk i nieszczęście D. Combrzyńska-Nogała umieszcza partie liryczne, bez których opowieść byłaby pozbawiona istotnych jakości estetyczno-etycznych na podlowskich terenach. Warto objaśnić, w jakim kontekście umieszcza je autorka.

W jednej ze scen opisanych przez D. Combrzyńską-Nogałę przedstawiona zostaje sytuacja, w której Kazia wraz z ciotką podejmują decyzję o wpuszczeniu do domu ukrywającego się Żyda. Podczas przeprowadzanej przez Niemców rewizji ich czyn zostaje ujawniony. Niemiecki żołnierz zamierza ukarać Kazię i jej ciotkę śmiercią za udzielenie pomocy osobie pochodzenia żydowskiego, co w czasie okupacji było surowo zakazane. W dramatycznym momencie Kazia upada na kolana i błaga o litość, wołając: „Nie zabijaj!”<sup>29</sup>. Kluczowym elementem tej sceny staje się reakcja jednego z obecnych, Ślązaka, który zwraca się do niemieckiego żołnierza słowami: „Rozkaz, rozkazem, ale

27 *Ibidem*, s. 341-343.

28 D. Combrzyńska-Nogała, *Wysiedleni*, Łódź 2022, s. 27.

29 *Ibidem*, s. 28.

ty, Johann, przecież swój rozum masz i wolną wolę”<sup>30</sup>. Jego słowa stają się punktem zwrotnym wydarzeń. Pod wpływem tej uwagi żołnierze rezygnują z wymierzenia kary i opuszczają dom, pozostawiając bohaterki przy życiu. W ten sposób autorka sugeruje wystąpienie swoistego „cudu”, wynikającego z ludzkiej refleksji i moralnych wątpliwości mimo brutalności wojennych realiów.

Bezpośrednio po tej scenie autorka zamieszcza wyliczankę, która ukazuje skomplikowane relacje międzyludzkie na pograniczu w czasach okupacji. Jest to literacki zabieg, który ma na celu odzwierciedlenie atmosfery wzajemnej nieufności, ambiwalencji oraz moralnych dylematów, jakie towarzyszyły codziennym interakcjom między ludźmi różnych narodowości. Wyliczanka oddaje również rozdzarcie między heroizmem a zdradą, solidarnością a koniecznością przetrwania. Scena ta, wraz z towarzyszącym jej literackim komentarzem, obrazuje wielowymiarowość ludzkich postaw w ekstremalnych warunkach wojennych oraz podkreśla znaczenie indywidualnych wyborów moralnych w obliczu terroru i przemocy. Następuje po niej liryczna refleksja:

Ekite, pekite, cukite me,  
Ebel, febel, domine.  
Eks, peks, kostka gra,  
Nasza pani zabita.

A ty, Janie Farbijanie,  
Wystał konia na organie  
Złotym mytem pod kopytem.  
Nóż straus i ja raus<sup>31</sup>.

Rzekomo niewinna wyliczanka-rymowanka przywołuje wspomnienia z dzieciństwa, odwołując się do podwórkowych zabaw. Pierwszy wers wydaje się nonsensowny, odkrywa przed czytelnikiem sferę nieznanych rytuałów lub zaklęć, które presuponować mogą nadprzyrodzone zdarzenia. Jest to próba opracowania dziecięcego spojrzenia na minioną rzeczywistość. Wierszyk stanowi zarówno formę rozrywki, jak i reminiscencję losów bohaterki. Autorka, stosując strategię zagadki, wprowadza szyfr pełen aluzji kulturowych. Wyliczanka oparta na zasadzie rebusu prowadzi do nieuchronnego zakończenia, bowiem osoba wskazana przez ostatnią sylabę zostaje wybrana lub wykluczona z dalszej gry. Wprowadzony tu motyw odsłania element przypadkowości, w której wytypowany uczestnik symbolicznie „skazany” zostaje na śmierć. Ta metafora wiedzie do dalszej części opowieści, pełniąc funkcję retardacyjną. Wyliczanka staje się zapowiedzią „zabawy w chowanego”. Odnosi się tym samym do ukrywania Żydów przez Polaków podczas II wojny światowej. Wykorzystanie wyliczanki w tej formie to przykład tworzenia hybryd językowych, które stają się metaforą życia w międzykulturowym

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 30.

świecie i jednocześnie formą sztydzenia z absurdu tej rzeczywistości. W tej przestrzeni ścierają się obrazy śmierci z projekcją dalszej egzystencji, a także pragnieniem podtrzymywania relacji międzyludzkich. Równoległe odwołanie do dziecięcej zabawy wskazuje na naturalną empatię, która kontrastuje z brutalnością rzeczywistości historycznej<sup>32</sup>, a także z percypowaniem irracjonalności sytuacji, którą relacjonuje podmiot.

Metaforyczne potraktowanie wylosowanego jako naznaczonego śmiercią w pozornie niewinnej „grze dziecięcej” niesie ze sobą poważne konsekwencje interpretacyjne. Zastosowanie takiej konwencji wskazuje na potrzebę bardziej wnikliwej analizy procesu czytania. W tym przypadku nie jest to już pasywne „konsumowanie” literatury, lecz jej aktywne odczytywanie, które skłania do refleksji nad strategią opowiadania.

Jak zauważa Alicja Baluch, podobne konwencje są w stanie dotrzeć do istoty przedstawienia, gdyż „dorosłość [...] może oznaczać utratę prawdziwej wrażliwości, daru tworzenia, stoczenia się w «prozę»<sup>33</sup>, ale już oddanie głosu dziecku, które mówi, jak widzi tę rzeczywistość, daje nam większą możliwość wglądu w opowieść”<sup>34</sup>. Perspektywa pozostaje wieloznaczna, a rytmiczność i ludowy charakter podkreślają wspólnotowy charakter kreowanej sytuacji lirycznej. „Wierszyk” z *Wysiedlonych* nie jest wyłącznie niewinną grą językową i nie pełni jedynie funkcji ludycznej. Za jego pozornie zabawową fasadą kryją się poważniejsze problemy egzystencjalne i historyczne. Można go zatem interpretować jako formę „gry w destrukcję”<sup>35</sup> polegającą na wywracaniu porządku i przedstawianiu rzeczywistości w sposób przewrotny, niemal groteskowy. Owo „majstrowanie przy słowach” czy „szperanie w nich”<sup>36</sup> ma tym samym istotne konsekwencje odbiorcze. Zmusza czytelnika do konfrontacji z trudnymi treściami ukrytymi pod warstwą pozornej bez troski.

Autorka zwraca uwagę na sposób, w jaki dziecko obserwuje postawy ofiar i agresorów, unikając jednoznacznego etykietowania tych ról. Przenosi tę perspektywę w obszar relacji ogólnoludzkich<sup>37</sup>, co pozwala na uniwersalne ujęcie problemu. W ten sposób narratorka rozwija zagadnienie sposobu bycia wobec drugiego człowieka, które zilustrował Frank Summers<sup>38</sup>. Badacz odnosił się do trudności separacyjnych, wskazując,

32 Podobną formułą posługuje się w wierszu *Klasy* Joanna Kulmowa, wspominając umarłe koleżanki z podwórka (Lilkę i Różę).

33 A. Baluch, *Od form prostych do arcydzieła. Wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2008, s. 95.

34 K. Kuszak, *Poważna rola niepoważnych rymowanek. Zabawa (gra) słowna w literaturze dla dzieci – jej wartość edukacyjna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/28f29254-9b10-43a6-a397-f75636560007/content> [dostęp: 1.12.2024].

35 J. Cieślowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975, s. 259.

36 N. Abraham, M. Török, *The Wolf Man's magic word. A Cryptonymy*, Minneapolis 2005, s. 17.

37 Por. A. Storr, *The integrity of the personality*, Philadelphia 1966.

38 F. Summers, *Manual for the Measurement of Symbiosis in Human Relationship*, „Psychological Reports” 1978, V. 43, no. 2, s. 666-670.

że obecność drugiego człowieka jest kluczowa dla istnienia i funkcjonowania jednostki. Tym większe znaczenie ma ona dla dziecka, które łatwiej inicjuje relacje międzyludzkie. Należy również pojmować ten fragment jako mający charakter metaleptyczny<sup>39</sup>. Podjęta przez Dorotę Combrzyńską-Nogalę kwestia odnosi się to do terminu „niestabilnej wielości”<sup>40</sup>, który Dariusz Pawelec rozumie jako dynamiczny, zmienny stan, w którym jednostka lub społeczeństwo znajduje się w kontekście tożsamości, kultur i relacji społecznych. Dariusz Pawelec wskazuje, że w „niestabilnej wielości” nie ma jednej, stałej tożsamości czy hierarchii wartości, a raczej występuje rozproszenie i pluralizm, który prowadzi do ciągłej negocjacji i reinterpretacji norm oraz znaczeń. W tym kontekście owo pojęcie sugeruje, że społeczeństwa i jednostki żyją w stanie niepewności i zmienności, co może prowadzić do konfliktów, ale także do wzmocnienia wspólnie wyznawanych wartości. Badacz podkreśla, że w takim konglomeracie nie ma stałych punktów odniesienia, ponieważ wszystko jest w ruchu, a to, co uważane było za stabilne, może w każdej chwili zostać podważone. Odbija się to w refleksji schematu gry w wyliczance. Odslonięta niestabilność może być zarówno wyzwaniem, jak i szansą na zredefiniowanie tożsamości i relacji międzykulturowych.

Wiersz staje się eksplikacją dziecięcej obserwacji redukcji relacji międzyludzkich. Pojawia się równolegle kwestia zagrożenia ludzkiej egzystencji. Diagnoza świata oczyma dziecka wpisana zostaje w konwencję gry („Kostka gra”), również językowej, gdyż pierwsze frazy przypominają swoim brzmieniem jidysz. Grą i rzeczywistością rządzą podobne mechanizmy. Ale w tym wypadku logika, która staje się dla literatury punktem odniesienia, traci swój znaczący charakter. W granicach liryku pełni ona funkcję ludycznego rekwizytu<sup>41</sup>. Istotne jest tu ciekawe odwołanie do bliżej nieokreślonego „Jana Farbijana”, być może piosenki „Panie Janie” Ludwika Starskiego (z 1938 r.) lub nieświadomego odniesienia do teorii „zawsze więź” Williama Ronalda Fairbairna<sup>42</sup>. Humor w tym utworze przyjmuje odmienny charakter niż w innych, typowych utworach dziecięcych.

39 D. Pawelec, *Problem metalepsy. Od tropu do konceptu*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2023, s. 19.

40 D. Malina, *Breaking the Frame: Metalepsis and the Construction of the Subject*, Columbus 2002; por. wykorzystanie mechanizmu metaleptycznego: J. Wierzejska, „Metalepsis” jako figura autobiograficznego podmiotu, [w:] eadem, *Retoryczna interpretacja autobiograficzna. Na przykładzie pisarstwa Andrzeja Bobkowskiego, Zygmunta Haupta i Leo Lipskiego*, Warszawa 2021, s. 432-439.

41 E. Rosiak, *O zabawie logiką w literaturze*, „Sztuka i Filozofia” 1999, nr 17, s. 69 i n.

42 R. Fairbairn, *The dynamic structure of the self*, <https://tcf-website-media-library.s3.eu-west-2.amazonaws.com/wp-content/uploads/2014/10/20131935/An-Introduction-To-Object-Relations-1997-Chap-3.pdf> [dostęp: 3.09.2024], s. 58-59: „Fairbairn is suggesting that our deepest motivation is for contact with others and that this need overrides our wish for physical gratification. Our most basic anxiety, therefore, is separation anxiety: the dread of the loss of the other, on whom our physical and psychological survival depends”. [Tłum. własne: „Fairbairn sugeruje, że naszą najgłębszą motywacją jest kontakt z innymi i że ta potrzeba przeważa nad naszym pragnieniem fizycznej satysfakcji. Naszym

Zaskakujące może być intertekstualne skojarzenie z nazwiskiem wspomnianego W.R. Fairbairna. Trudno potwierdzić, czy jest ono przypadkowe, wprowadzone w trybie podświadomym, czy celowe. Podczas analizy i interpretacji fragmentu pojawiają się niełatwe pytania o to, co ma wpływ na formowanie się ‘jaźni’ podmiotu wypowiadającego. Fenomen zabawy stanowi najbardziej pierwotną formę nawiązywania relacji międzyludzkich. Johan Huizinga, który w *Homo ludens* ukazał zabawę jako wyprzedzającą kulturę, zaakcentował jej interesujący pierwiastek „celowej bezcelowości” (zaangażowania dla przyjemności)<sup>43</sup>. W relacji autorki zabawa nie zakłada jednak pozytywnego doświadczenia. Dokonuje ona przewartościowania konwencji, przekroczenia dotychczasowego ujęcia kanonicznego, by pokazać absurd relacji człowieka z drugim człowiekiem w czasie II wojny światowej.

Zza tkanki wiersza dziecięcego przezierną śmierć („Nasza pani zabita”<sup>44</sup>), możliwość ratunku przed nią poprzez łapówkę („Złotym mytem pod kopytem”<sup>45</sup>), co koresponduje z piosenkami Stanisława Grzesiuka („A jak nie masz tysiąc złotych, to wyjeżdżasz na roboty”<sup>46</sup>). Problem przekupstwa, braku etyki zderza się z niewinnym horyzontem poznawczym dziecka, które nie godzi się na nieuczciwość. Oprócz łamania siódmego przykazania, podważane jest także i piąte. Śmierć z ręki nazistów może nastąpić w każdej chwili. Dorota Combrzyńska-Nogala wprowadza błędnie zapisane sformułowanie „nóż”, które może być interpretowane jako „a nuż” i odnosić się może do wyrażenia: „być może przyjdą i po mnie”. W rymowance dochodzi do zilustrowania odwróconego Dekalogu, który otrzymuje swoją próbę implementacji w świadomości dziecięcej.

Powyższy sposób ukształtowania tekstu przypomina wykorzystanie chwytu mortyfikacji<sup>47</sup>, który w literaturze przedmiotu szczegółowo omawia Łukasz Wróbel. Relacja żywy-nieżywy okazuje się wątkiem centralnym wyliczanki. Gra ma aspekt uniwersalny, trwa. Przywołanie świata, w którym przeszłość staje przed oczami terażniejszości, jest

---

najbardziej podstawowym lękiem jest zatem lęk separacyjny: strach przed utratą drugiego człowieka, od którego zależy nasze fizyczne i psychiczne przetrwanie”]. „Fairbairn suggests by contrast that at birth, our hypothetical beginning, we are whole and undivided; but that through the traumas and stresses of post-natal life our primary unity is broken along predictable lines, and we become divided within ourselves and against ourselves”. [Tłum. własne: „Fairbairn sugeruje natomiast, że w momencie narodzin, naszego hipotetycznego początku, jesteśmy całością i niepodzieleni; ale poprzez traumy i stresy życia poporodowego nasza pierwotna jedność zostaje zerwana wzdłuż przewidywalnych linii, a my stajemy się podzieleni w sobie i przeciwko sobie”].

43 J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przekł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1998, s. 55-56. „Zabawa [...] jest celem sama w sobie”.

44 D. Combrzyńska-Nogala, *op. cit.*, s. 30.

45 *Ibidem*.

46 A. Jachnina, *Siekiera, motyka*, <https://f.1944.pl/UserFiles/2/7/9/27941cb3ab4ddc47ab47d-759d7cfafo0.pdf> [dostęp: 10.12.2024], s. 5.

47 Ł. Wróbel, *Mortyfikacja (wstępne rozpoznania)*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2023, nr 3 (16), s. 57 i n.

kolejnym rodzajem gry. Obserwujący doświadcza kolejnych śmierci, których obrazy przesuują się przed jego oczami. Zmusza to do postawienia pytania o fizjonomię tego świata ukazanego przez pryzmat metafory. Ma on raczej wymiar groteskowy czy nawet makabryczny. Wylicznka presuponuje podjęcie problemu piętna śmierci, które ciąży na ocalonych. Gorzka tonacja liryczna, która słyszalna jest w tkance wylicznki, każe odbiorcy odczytywać dalsze asocjacje. Jedną z nich jest kierunek, który dookreśliła w eksplikacji bólu ofiar Piotr Matywiecki, pisząc: „Nie jestem ożywioną cielesnie i duchowo odrosłą z moich przodków. Jestem częścią niestniejącej całości, martwo z martwych poronioną”<sup>48</sup>. Z konwencją gry koresponduje poniżenie godności człowieka w aspekcie psychologiczno-społecznym. Ma to wpływ na ślady pozostawione w świadomości dziecięcej bohaterki. Obok tego istnieje niezharmonizowane tło relacji międzyludzkich, które przez wojnę dodatkowo zostało zdegradowane. Gra nabiera innego wymiaru. Staje się pierwiastkiem wyzwalającym i jednocześnie separującym od traumatycznych wydarzeń. Rzeczywistość odbywającej się „rozgrywki” generuje wejście w świat magiczny. W podobny kostium ubrał swoją narrację (z tego samego cyklu prozatorskiego „Wojny Dorosłych – Historie Dzieci”) Michał Rusinek w książce *Zakłęcie na „w”*. Gra „w kości” pokazuje, że ówczesna rzeczywistość została oddzielona od istniejącej granicą, dla dziecka niemożliwą do przekroczenia. Opowieść Kazi i jej wylicznka jest rodzajem przepracowania traum wojennych i skonfrontowaniem ich ze *status quo* poprzedniego świata, który posiadał ład i harmonię, a obecnie został poddany daleko idącej dezintegracji i odwróceniu wartości.

Wylicznka, wprowadzająca do zabawy w chowanego, staje się preludem do sceny ucieczki dwóch Żydów z eskorty prowadzonej do getta. Utwór, pełen wieloznacznych aluzji, maskuje wewnętrzny dramat podmiotu mówiącego, który przywołuje frazy funkcjonujące w masowym obiegu kulturowym. Powstaje pytanie, na ile jest to przejaw introjekcji traumatycznej sytuacji, w której wszechobecna groźba śmierci przenika świadomość ludzi tamtej epoki, a na ile forma fantazji inkorporacyjnej<sup>49</sup>. Proces ostatni przeprowadzany jest natychmiastowo. Wyraża się w jednorazowym, niepowtarzalnym akcie, służącym ekspresji indywidualnych myśli i emocji. Szczególnie istotne jest to w kontekście utraty ukochanego obiektu, gdzie język poetycki staje się narzędziem zarówno przetwarzania traumy, jak i jej chwilowego przewyciężenia poprzez specyficzną formę artystycznej sublimacji. Wiersz odsłania napięcie między wspólnotowym doświadczeniem historycznej grozy a jednostkowym przeżyciem emocjonalnym, bu-

48 P. Matywiecki, *Kamień graniczny*, Warszawa 1994, s. 79.

49 I. Piekarski, *Interpretacja jako Kryptonimia, czyli Nicolasa Abrahama i Marii Torok czytanie zakrzywione*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 289, [https://rcin.org.pl/Content/62956/WA248\\_82829\\_P-I-2524\\_piekarski-interpret\\_o.pdf](https://rcin.org.pl/Content/62956/WA248_82829_P-I-2524_piekarski-interpret_o.pdf) [dostęp: 20.12.2024].

dując złożoną przestrzeń refleksji nad pamięcią i stratą<sup>50</sup>. Fragment nie tylko oddaje specyfikę języka wszystkich „bawiących się”, lecz także ujawnia ich sposób postrzegania świata. Kluczowe znaczenie ma tu dystans czasowy oraz akt reminiscencji, który odgrywa fundamentalną rolę w procesie odbioru i reinterpretacji wydarzeń. Pamięć, funkcjonując w przestrzeni „pomiędzy”, łączy przeszłość z teraźniejszością.

Autorka podejmuje próbę uniwersalnego ujęcia dramatu wojennego na pograniczu. Podobny mechanizm odnajdujemy w innej narracji literatury dziecięcej, analizowanej przez Joannę Papuzińską: „Historia wypełnia się setkami, a nawet tysiącami osobnych głosów, [...] te życiorysy domagają się wysłuchania, a każdy niesie swoją prawdę i swoją rację. Wskrzesza swoje zaginione światy”<sup>51</sup>. Ta refleksja podkreśla wielogłosowość i różnorodność pamięci, wskazując na potrzebę wysłuchania i uznania indywidualnych doświadczeń. W efekcie celem cyklu staje się próba wypełnienia tej luki w świadomości historycznej i emocjonalnej, poprzez odtworzenie zaginionych światów oraz ukazanie wielowymiarowości wojennych dramatów zapisanych w pamięci jednostek.

### **Pamięć i niepamięć dziecka-dorosłego w ujęciu Stanisława Srokowskiego**

Z kwestiami tożsamościowymi, takimi jak bycie dzieckiem lub człowiekiem posiadającym dziecięcą wrażliwość, wiąże się ściśle temat podróży. W utworach S. Srokowskiego wyprawa ta realizuje się na zasadzie projekcji metaforycznej<sup>52</sup>. Nie jest to jednak człowiek zatrzymany w czasie, lecz istota dynamiczna, uświadamiająca sobie upływ czasu (*Ten co pisze*). Ów człowiek ma świadomość obecności swojej dziecięcej wrażliwości, która „otwiera/ gmach pamięci”<sup>53</sup>. Już jako jednostka dojrzała dokonuje „rozbioru logicznego”<sup>54</sup> swojej ścieżki egzystencji. Mentalność podmiotu ma wiele wspólnego z koncepcją, jaką zaproponował B. Hadaczek, określaną jako „hermeneutyczne nasylenie modlitwami poetyckimi”<sup>55</sup>. Liryki S. Srokowskiego stawiają czytelnika przed dylematem głębokiego odczytywania znaczeń, przenikania się różnych warstw sensów, sugerując poszukiwanie dalszych nawiązań.

Liryki w zbiorach poetyckich z lat 80. stanowią zatem swoiste „pole walki”<sup>56</sup> z reminiscencjami tzw. kresów, swoistego pogranicza ukazywanego zarówno z perspektywy

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> J. Papuzińska, *Wstęp*, [w:] M. Berwid, *Wojenne lalki Marysi*, Warszawa 2019, s. 4.

<sup>52</sup> Podobny mechanizm występuje w jego prozie. Trylogię S. Srokowskiego *Duchy dzieciństwa*, *Repatrianci* oraz *Płonący motyl* można potraktować jako wędrówkę poprzez niebo, czyściec do piekła, co staje się realizować formułę odwróconą podróży Dantego.

<sup>53</sup> S. Srokowski, *Świadectwo urodzenia. Wiersze dawne i nowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 40.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> B. Hadaczek, *op. cit.*, s. 339.

<sup>56</sup> Ł. Burkiewicz, *Życie codzienne w podróży na przykładzie Ambasady do Tamerlana (1403-1406). Z badań nad relacjami międzykulturowymi*, Kraków 2019, s. 11.

globalnej (rozpamiętywanie przez reprezentanta dawnej zbiorowości), jak i indywidualnej (dziecko, które czyta świat jak dorosły). Znajdują one swoją ekspresję w formie podróży wewnętrznej – głęboko introspektywnej, skierowanej w głąb własnej jaźni. Podmiot liryczny poszukuje sensu dziecięcych doświadczeń, rozkładając je na czynniki pierwsze, ukazując dziecko przezierające przez twarz starca (*Pejzaż starej twarzy*).

Pograniczna świadomość człowieka ze zbioru oraz jego przynależność do tamtego świata zmusza podmiot do konfrontacji z przeszłością, co ilustruje fragment: „i nagle słyszy/ dzwony w żyłach/ i mszę krwi/ staje naprzeciw siebie zdziwiony”<sup>57</sup>. Ta dwoistość mentalna wynika z pamięci o przeszłości, kiedy podmiot był dzieckiem, oraz z procesu utrwalania i przywoływania tych obrazów w dorosłym życiu. Wewnętrzna sprzeczność, będąca wynikiem tego zderzenia, prowadzi do ruchu myśli i krystalizacji obrazów poetyckich. Są one eksplikacją skomplikowanej, niejednolitej mentalności podmiotu. W ten sposób przeszłość i terażniejszość łączą się w kontinuum, w którym pamięć o dzieciństwie oddziałuje na współczesne doświadczenia, tworząc dynamiczny proces wewnętrznej refleksji.

Poezja S. Srokowskiego stanowi zapis specyficznego aktu doświadczania miejsc pamięci, które, jak zauważa Jill Bennett<sup>58</sup>, po ich poruszeniu manifestują swoją przeszłą obecność poprzez dramatyczną, odczuwalną w terażniejszości nieobecność. Proces ten znajduje szczególnie wyraźne odzwierciedlenie w wierszach zebranych w tomie *Świadectwo urodzenia*. Teksty te pozwalają na „przekroczenie ograniczeń i doświadczenie tekstowego ekwiwalentu relacji interpersonalnej”<sup>59</sup>, co czyni je nośnikami głębokich emocjonalnych i interpersonalnych treści.

Zbiór wierszy S. Srokowskiego można potraktować jako odpowiednik tradycyjnych form komunikacji międzyludzkiej. Liryka w jego wydaniu jawi się jako przestrzeń ponadczasowego spotkania oraz nieustannego dialogu, zarówno z przeszłością, jak i z odbiorcą. Tego rodzaju dyskurs podejmuje podmiot liryczny, ukazując zdolność poezji do przywoływania dawnej rzeczywistości. Poprzez słowo poetyckie autor staje się kreatorem świata lirycznego, który nie tylko przywraca minioną rzeczywistość, lecz także nadaje jej wymiar aktualności, sprawiając, że na nowo staje się ona realna i namacalna.

Świat poetycki w ujęciu S. Srokowskiego, oparty na reminiscencjach, stwarza przestrzeń, w której człowiek może na nowo przeżywać świat przeszły, nieobecny w terażniejszości, lecz istniejący niegdyś. Taką postacią jest „ten, co pisze”, podmiot liryczny przemierzający „drogę krzyżową słów”<sup>60</sup> i konfrontujący się ze swoją przeszłą tożsamością. Dzięki temu spotkaniu możliwe staje się uruchomienie autorefleksji: „stanąć

57 S. Srokowski, *Świadectwo urodzenia...*, s. 40.

58 J. Bennett, *Empathic Vision: Affect, Trauma, and Contemporary Art*, Stanford 2005.

59 A. Całek, *Biografia jako reprezentacja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Poetica IV” 2016, F. 207, s. 27.

60 S. Srokowski, *Świadectwo urodzenia...*, s. 40.

naprzeciw siebie/ zdziwiony/ że w polu wiersza taki pożar”<sup>61</sup>. Jest to proces twórczego zderzenia, który prowadzi do ukształtowania samoświadomości i dojrzałości w formułowaniu wspomnień oraz wypowiedzianiu minionego.

Istotnym świadectwem tego procesu jest część zbioru *Świadectwo urodzenia* za-tytułowana *Drzewo nieobecne*. Utwory te podejmują temat poszukiwania i restytucji utraconych więzi genealogicznych. Przedstawione w tej części dawne pogranicze, zamieszkałe przez przodków, staje się kluczową kategorią zbioru. To właśnie ku niemu podmiot liryczny powraca, zarówno świadomie, jak i w sposób mniej uświadomiony, poszukując własnej tożsamości i próbując wypełnić pustkę po przeszłości.

W *Świadectwie urodzenia* (1981), zbiorze wierszy wyraźnie korespondującym z *Aktem urodzenia* R. Krynickiego (1969), w części *W imię człowieka* odnajdziemy wiersze wprowadzające w krajobraz-widokraż usychającego „starego człowieka”, który rodzi się na nowo w świecie powrotu do dawnej metafizyki istnienia. Świadomość „zasychania” jego egzystencji jest przyczyną pragnienia restytucji dawnej rzeczywistości w świecie lirycznym. Świat ten odżywa dwukrotnie: w świadomości bohatera lirycznego jako kreacja oraz jako byt autonomiczny, który pozwala podmiotowi na całkowite się w nim zatracenie. Podmiot przyzywany jest przez „nieszpory” dawnego „podwórka” i „litanie kur”<sup>62</sup>. Z dawnego świata pogranicza usłyszymy „gardłową modlitwę gołębi”<sup>63</sup> przed „obliczem najwyższego gnoju”<sup>64</sup>. Liryka tego rodzaju przenosi nas do świata doświadczenia afektywnego, które jest w jego zbiorze rodzajem protoemocji. Za światem przedstawionym tzw. kresów kryją się nie tylko sakralnie skrojone obrazy pozostawionego pogranicza, ale także wizje dramatycznych wydarzeń (*Moja wieś wieczorna*: „a ponad piegami obłoków/ w studni długiej szyi mroku/ głos utopiony nakryty różą zorzy/ i cembrowiny nagość skoku/ na dnie wiatr skręcony/ pochyla w fali smutek dłoni/ gałąź wiśni we włosach/ w środku księżycy płonie”<sup>65</sup>).

Wiersze z tej części stanowią ilustrację ciągłej konfrontacji z przeszłością i procesem jej deformacji w pamięci. Wobec tego poeta łączy fizyczność z duchowym przeżywaniem. Sylwetka starca, wyłaniająca się z tej części zbioru, odzwierciedla dramat poszukiwania utraconej przeszłości, zakorzenionej w „kresowym” dziedzictwie. W efekcie rodzi się interesująca teza o podwójnej relacji obecnej w zbiorze. Z jednej strony, człowiek w ujęciu S. Srokowskiego to osoba tropiąca ślady swojego dzieciństwa między wersami, pokładająca nadzieję na odkrycie prawdy w „popiele języka”<sup>66</sup>. Z drugiej strony, dziecko symbolizuje świadka dramatycznych wydarzeń, który, mimo zdobycia

61 *Ibidem*.

62 *Ibidem*, s. 29.

63 *Ibidem*.

64 *Ibidem*.

65 *Ibidem*, s. 33.

66 Idem, *Ciszo, milcz! Bólu, mów!*, Warszawa 2021, s. 80.

dojrzałej samoświadomości, pragnie powrócić do stanu dziecięcej niewinności. Wobec tego w jego poezji dostrzec można ruch znaczeń, dynamikę, która ma odzwierciedlanie w przeżyciach wewnętrznych bohatera lirycznego. Ruch i metamorfoza kierują uwagę na czas. Postawić można tezę, że w lirykach S. Srokowskiego przeszłe jawi się wciąż na nowo. Sama przeszłość nie istnieje, lecz jest przedstawiana w przypomnieniach, staje się teraźniejszością.

Poeta zastanawia się nie tylko nad funkcją pamięci, ale i stawia ważne pytanie o zapominanie, demencję, zmianę w przekazie międzypokoleniowym. Przywołanie obrazów z przeszłości może być tu, paradoksalnie, nie efektem wytężonej pracy pamięci, ale efektem jej stopniowej utraty czy nawet świadomej chęci jej utraty, jak w wierszu *Do siebie*: „Cicho/ Odchodź od siebie/ Przez zachody słońca/ [...] / krok po kroku/ Odrywaj się od tego pejzażu/ Co się w tobie tłoczy”<sup>67</sup>. Ujawnia się tu wyraźny konflikt między pamięcią a zapomnieniem. Dostrzec można także dystans do wydarzeń z czasów dzieciństwa. Tego rodzaju dualizm staje się jednym z istotnych motywów refleksji S. Srokowskiego nad pamięcią i jej funkcją w kontekście indywidualnym oraz zbiorowym. W ten sposób werbalizacja problemu wznosi się na poziom uniwersalny.

### Topografia i język pamięci

Topografia przestrzeni w lirykach S. Srokowskiego odnosi się do sposobu przedstawiania krajobrazów, miejsc jego dzieciństwa. Ma ona wymiar geograficzny, symboliczny oraz emocjonalny, staje się bowiem metaforą przeżyć ludzkich. Jest nie tylko tłem, ale także kluczowym elementem wyrażającym doświadczenia człowieka w lirykach. Pogranicze w świadomości artysty jest także rodzajem mnemotoposu. Sposób jego pojmowania krystalizuje się już w wierszach wcześniejszych, jak w liryku *Nasze sprawy* z tomu *Strefa ciszy* (1968), który jest wyprawą poprzez dawny świat „kresów” i jednocześnie przeprawą przez sam język.

Dawny świat pogranicza jest nie tylko konstruktem myślowym, ale przede wszystkim przestrzenią prywatną, która posiada topografię o niemalże podręcznikowym profilu: „ojciec/ Uczył się/ Tej ziemi/ Strona po stronie”<sup>68</sup>. Liryk mówi o przejrzystości znaczeniowej dawnego świata, jego usystematyzowaniu i uporządkowaniu w sposób przemyślany. Dlatego wyprawa do pogranicznej rzeczywistości jest wędrówką do świata ożywionego („mówił wzgórzami i dolinami”<sup>69</sup>). Przestrzeń opowieści stanowi rzeczywistość wielokrotnie rekonstruowaną, rozbudzoną i zdynamizowaną: „Z twoich słów

67 Idem, *Świadectwo urodzenia...*, s. 47.

68 Idem, *Strefa ciszy*, Lublin 1968, s. 45 i n.

69 *Ibidem*.

unosily się słowa/ żagle, a łodzie jak ptaki łopotały skrzydłami”<sup>70</sup>. Realizując założenia nurtu lingwistycznego, poeta dowartościowuje słowo, które staje się elementem autonomicznym jego liryki. Nie tylko wyraża ono konkretne znaczenie, ale również pełni funkcję operacyjną. W tym kontekście podmiot wskrzeszający „martwe morze języka”<sup>71</sup> zezwala na zaistnienie przeszłości. W przekonaniu tego człowieka dawna rzeczywistość może ożyć w dialogu, który nie powinien zostać zawieszony. Jest to równoległe powrót do dramatycznych wydarzeń, z którymi skonfrontowany został mieszkający tam człowiek („Suche zdania lasów/ Znaki przestankowe/ Własnego zgonu”<sup>72</sup>).

Przeżyte wydarzenia na dawnych terenach południowo-wschodniego pogranicza są aktami podwójnej interioryzacji. „Własny zgon” może być równoznaczny z przeżyciem śmierci osób mu znanych. Koresponduje to bardzo wyraźnie z tematyką powieści S. Srokowskiego wydanymi w latach 80. Dziecko-obszwar, uczące się z „encyklopedii bólu” wykładanej przez innych świadków historii, pragnie znaleźć odpowiedni język do eksplikacji tragedii. Liryka jest przestrzenią, w której można to uczynić w sposób eufemistyczny. Podmiot, który z dystansem i dojrzałością spogląda na ten proces, nie może poradzić sobie z emocjonalnym ujęciem tematu, więc jego artykulacja przypomina błędzenie dziecka. Ta nieporadność, nieumiejętność w działaniu stają się punktem wyjścia do poszukiwania właściwej eksplikacji problemu: „Z trudem/ Idę/ Przez obszar/ tej rozmowy”<sup>73</sup>. Wrażliwość dziecięca zostaje skonfrontowana z trzeźwą i krytyczną obserwacją dojrzałego („Wymijam mielizny języka/ Wiem/ Że robię błędy”<sup>74</sup>). Perspektywa „rozmowy” jest nie tylko dialogiem ze współczesnością, ale także z własną pamięcią, metodą kodyfikacji pogranicza i dyskusją nad ich miejscem w obecnej świadomości podmiotu. Jest to proces nieskończonej dyskusji prowadzonej z użyciem „kresowego kodu literackiego”<sup>75</sup>.

Pogranicze wypowiedziane przez podmiot, który wpisuje swoją wypowiedź w ramy autobiograficzne, istniało, a wydarzenia tam obecne się rozegrały, niezależnie od tego, jak mocno selektywna i zawodna jest ludzka pamięć oraz w jak rozległym stopniu mierzy się ona z projekcjami mentalnymi ksenologii i imagologii. Refleksja podmiotu jest próbą zastanowienia się nad relacją człowiek–pogranicze–pamięć. Gest „opadania rąk” jest sposobem wyrażenia bezradności, ale i niemożliwością pogodzenia się z zerwaniem wcześniej pielęgnowanych więzi międzyludzkich.

70 S. Srokowski, *Ciszo, milcz!...*, s. 50.

71 *Ibidem*.

72 *Ibidem*.

73 *Ibidem*.

74 *Ibidem*.

75 E. Kasperski, *Kresy w perspektywie metodologii*, „Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza” 2008, t. LV, s. 50.

Topografia przestrzeni ukształtowana przez S. Srokowskiego skłania równolegle do analizy duchowego portretu podmiotu lirycznego w tomie *Świadectwo urodzenia*. Człowiek jest bowiem mocno związany z kontekstem bytu, z przestrzenią, w której funkcjonuje. Ta grupa wierszy, świadomie przywołująca doświadczenia podmiotu wykreowanego wcześniej przez R. Krynickiego, została zbudowana na motywie podróży. Cykl utworów stanowi osobistą refleksję nad wpływem czasu na człowieka, jego dojrzewaniem i metaforycznym starzeniem się oddziałującym na dokonującą się metamorfozę psychiki, a także introdukcję do dalszych refleksji memorialnych: relacji pamięci i zapomnienia. Nie bez znaczenia dla zrozumienia strategii twórczej jest przywołanie innych propozycji literackich tego twórcy.

W *Duchach dzieciństwa* i *Repatriantach* autor tworzy rodzaj soczewki, przez którą obserwujemy świat, puchnące, powiększające się oko Łazarza. Ten sam motyw został wygenerowany również na gruncie liryki. W *Zjadaniu* zwracają uwagę szczególnie dwa wiersze: utwór o incypicie \*\*\**Nad ranem odwiedzają mnie umarli* oraz *Nad ranem (dedykowany Mieczysławie Buczkównie-Jastrun)*, gdzie „oko nieskończoności daje znaki”<sup>76</sup>. Oba utwory stanowią jedną z części tomu zatytułowaną *Pomosty*. To samo „oko Opatrzności” przygląda się dziejom i tworzeniu fundamentów nowego świata: „wyżej za słupek krwi/ widok ojczyzny”<sup>77</sup>.

Mapa „kresów” nabiera innego wymiaru. Spoglądanie przez bohatera lirycznego „z drugiej strony snu”<sup>78</sup> kieruje naszą uwagę zarówno ku konfrontacji teraźniejszość–przeszłość, jak i ku pamięci czy reminiscencjom, które odżywają w pierwszym wymienionym wierszu. Poeta buduje rodzaj ogniwa łączącego kategorie czasowe. Podmiot liryczny jest przecież „człowiekiem doświadczonym przez życie nieobecnych”<sup>79</sup>. W jego twórczości dochodzi do utożsamienia procesu odczytywania znaczeń utraconej rzeczywistości z reaktualizacją języka, który próbuje tę rzeczywistość opisać. Słowo staje się narzędziem umożliwiającym skuteczniejszy powrót do przeszłości. Jest „pomostem” między czasami i próbą odzyskania utraconego uniwersum. Jednak celem nie jest jedynie doświadczenie „kresonostalgiczne”, lecz odtworzenie więzi, które stanowiły fundament tamtego świata.

Pogranicze czyni poeta miejscem kreacji pamięci półświadomej, która jest nieprzezroczysta. Pamięć to „trwanie przeszłości”. Nowe światło na wiersze S. Srokowskiego rzuca jego proza, która nadaje im dodatkowe znaczenia, pozwala ujrzeć je w odmiennym kontekście, rozpatrywać je w dialogu międzytekstowym. Interesująca jest tu konfrontacja człowieka, który odczuwa istnienie autentycznego świata za sym-

76 S. Srokowski, *Zjadanie*, Warszawa 1985, s. 68.

77 *Ibidem*, s. 67.

78 *Ibidem*, s. 68.

79 *Ibidem*, s. 60.

boliczną szybą, a także obecność bariery między sobą a własnym doświadczeniem oraz pamięcią. W wierszu *Krajobraz starego ciała* podmiot diagnozuje relację niebywałej „szczelności” – „nieprzenikalności” obu perspektyw: „jak przejść przez tę pustynię skóry/ oto półwysep głowy”<sup>80</sup>. O oddaleniu „geograficznym” i mentalnym pisze więcej, odnosząc ten stan do zdarzeń przeszłych: „a w pejzażu twarzy/ spalona ziemia”<sup>81</sup>. Dalsza niemożliwość przeżycia przeszłości związana jest nie tylko z nieodwracalnością. W ocenie podmiotu dotyczy niemożliwości uchwycenia jej prawdziwego sensu, ale i braku właściwej logiki minionych wydarzeń (doświadczenie wojny i ekspatriacja). Ów „stary krajobraz ciała”<sup>82</sup> bohatera lirycznego, najprawdopodobniej dziecka doświadczanego traumą, zostaje „zasypany piaskiem”<sup>83</sup>. Nie oznacza to jednak wyrugowania tego doświadczenia. „Piasek” zasłonił tylko dawną rzeczywistość, tworząc fasadę. Lecz pod jego warstwą tkwią niewyzyskane dotąd pokłady pamięci.

Wobec tego S. Srokowski stawia pytanie: czy można istnieć w sposób „pełny” bez odniesienia do przeszłości? Odpowiedź wydaje się negatywna – nie sposób uwolnić się od zmarłych, których obecność jest trwała, a niekiedy tylko symbolicznie „pochyla się nad łóżkiem”<sup>84</sup>. W ten sposób poeta eksploruje relację między przeszłością, pamięcią a tożsamością, podkreślając ich nierozdzielny węzł i konieczność konfrontacji.

Podmiot, jak dziecko dopiero uczące się pisać, jest pełen niepewności: „udając pewność/ aż dojdę/ do jakiejś/ łagodnej krainy”<sup>85</sup>. Wskazane słowa odzwierciedlają proces twórczy, pełen prób i poszukiwań. Jego stan umysłu, wyrażony w wersach „nie pojmę nic z zapadniętej ziemi waszych twarzy”<sup>86</sup>, wskazuje na głęboki kryzys tożsamościowy i świadomość niemożliwości zrozumienia w pełni dramatu przodków. Człowiek ten poszukuje siebie dawnego, starając się zrozumieć własną przeszłość w kontekście relacji z innymi. W „szczelinach istnienia” poszukuje siebie dawnego. Z kolei w *Jednym spojrzeniu za siebie ze Świadectwa urodzenia* mogliśmy dostrzec człowieka, który ma poczucie depersonalizacji-derealizacji, czyli odłączenia od siebie samego i poczucia nierzeczywistości otoczenia: „za mną pustka mgła szklana góra przeszłości/ wylaniają się z widma dzieciństwa”<sup>87</sup>; „Jawił mi się sen/ i śniła jawa”<sup>88</sup>. Konwencja snu zaznacza dystans do minionego. Takie pomieszczenie jawy i snu może być interpretowane jako wyraz **rozpadu tradycyjnych granic i relatywizacji rzeczywistości**. Może to być sygnał

80 Idem, *Świadectwo urodzenia...*, s. 10.

81 *Ibidem*, s. 10.

82 *Ibidem*.

83 *Ibidem*, s. 11.

84 Idem, *Zjadanie*, s. 59.

85 Idem, *Strefa ciszy*, s. 45.

86 *Ibidem*.

87 Idem, *Świadectwo urodzenia...*, s. 162.

88 Idem, *Strefa ciszy*, s. 45.

kryzysu tożsamości, **niejednoznaczności** postrzeganego świata, w którym podmiot nie jest w stanie wskazać wyraźnych granic między sferą wyobraźni a rzeczywistością. W tym sensie granice między jawą a snem są sztucznie zatarte, co tworzy przestrzeń dla wieloznaczności i **subiektywności doświadczenia**.

Interpretacja lirycznej mapy dzieciństwa w twórczości poety ujawnia kluczowe konsekwencje dla zrozumienia konstrukcji podmiotu lirycznego. Autor przedstawia obraz człowieka głęboko oddalonego od mitu arkadyjskiej idylli, któremu dzieciństwo zostało brutalnie odebrane: „Pały się na naszych powiekach ostatnie złudzenia dzieciństwa”<sup>89</sup> (*Nikt nam nie zabierał poranków z tomu Cicho milcz!*). Jednocześnie podkreślona zostaje nieusuwalność pamięci: „Nikt nie zabierał nam poranków, wieczorów i nocy/ roniących się od imaginacji, majaków i snów”<sup>90</sup>. Perspektywa utraty, wyraźnie zarysowana w liryce, nabiera szczególnego znaczenia w doświadczeniu podmiotu. Obraz destrukcji zarówno rzeczywistości zewnętrznej, jak i wewnętrznej ujawnia się w wersach: „Rozpadały się w nas gaje, rzeki i wrzosa”<sup>91</sup> (*Co się z nami działo*). Jest to diagnoza głębokiego kryzysu, który dotykał wielu ekspatriantów, sugerująca wewnętrzny rozkład ich jaźni, wynikający z utraty zakorzenienia i poczucia przynależności do dawnego świata wartości.

Według wizji S. Srokowskiego przestrzeń poetycka jest tym miejscem, w którym zmartwychwstaje przeszłość, gdzie mieszka refleksja miniona i aktualna istoty ludzkiej („świat się odradza z kurzu języka”<sup>92</sup>). Poezja jest przestrzenią zmartwychwstania, tym światem, w którym „nie ma żadnego końca”<sup>93</sup> (*Starcy i dzieci*). Dramat jednostki, która wciąż nosi w sobie świat dzieciństwa, ulega intensyfikacji. W poemacie *Ty* podmiot dokonuje artykulacji swojego własnego cierpienia: „wchodzę w ból mojej ziemi/ splekaną skórę wszyskich czasów”<sup>94</sup>.

Liryki ze *Świadectwa urodzenia* są spotkaniem dwóch przestrzeni: indywidualnej refleksji oraz jej doświadczenia pamięci kulturowej, które razem składają się na teorię „topograficznego tropu pamięci kulturowej” Maurice’a Halbwachsa<sup>95</sup>. Tak pojmowane przedstawienie przestrzeni pogranicza w jego poezji ma na celu uobecnienie przeszłości w teraźniejszości<sup>96</sup>. „Płacz zdeptanej [niegdyś] grudki ziemi”<sup>97</sup> wybrzmiewa do tej pory. Twórca konstruuje specyficzne uniwersum. Spojrzenie na dziecięcą przeszłość poeta

89 Idem, *Cicho, milcz!...*, s. 20.

90 *Ibidem*.

91 *Ibidem*, s. 25.

92 *Ibidem*, s. 26.

93 *Ibidem*, s. 27.

94 Idem, *Świadectwo urodzenia...*, s. 98.

95 S. Bednarek, *Mnemotoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1, s. 9.

96 R. Sendyka, *Miejsca pamięci – lektury krytyczne*, [w:] *Od pamięci biodziedzicznej do postpamięci*, red. T. Szostek, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2013, s. 206-222.

97 S. Srokowski, *Cicho, milcz!...*, s. 57.

rozciąga pomiędzy agonią i zmartwychwstaniem. W tej relacji dostrzega nieustanny ruch. Dynamika „prucia się szwów pamięci”<sup>98</sup> wyznacza rytm powrotów do przeszłości (*Matka bolejąca*). W ten sposób S. Srokowski powołuje do życia człowieka o umyśle nieprzezroczystym (antykartezjańskim). To człowiek niezakorzeniony w żadnej zasadzie, nierozpięty między jakimś początkiem i końcem, lecz błędzący zawsze na zewnątrz i zerkający momentami do środka.

Ukształtowany przez poetę mnemotopos pogranicza uruchomiony w świadomości człowieka, korespondujący z teorią Pierre’a Nory „miejsca pamięci”<sup>99</sup>, nawiązuje do koncepcji afektywnej. Jest on tym, „co działa”<sup>100</sup>, oddziałuje na czytelnika, przenika go aż do głębokości. Równoległe ideę tę wspiera precyzyjny język jego liryków. Człowiek w ujęciu S. Srokowskiego nie jest istotą jałową, ma umysł ucieleśniony („płonął las/ w nas/ czas”<sup>101</sup>). Dlatego horyzont słownych znaczeń wpisuje poeta w przestrzeń zmysłowo-afektywnych sensów (R. Nycz<sup>102</sup>). Słowo w przekonaniu S. Srokowskiego jest nie tylko fundamentem świata (biblijny archetyp), ale także zostaje urzeczywistnione („Stałeś w blasku księżycy wśród dębów,/ a mordercy różnili brzytwą na kawałki słowa,/ które wyciekały z moich ust jak krew”<sup>103</sup> – *Stasio Rybicki*).

Powroty do przeszłości stają się determinantą, która skłania człowieka do podjęcia próby redefinicji własnej tożsamości. Analizując swoją konstytucję z różnych perspektyw „od wewnątrz”, jednostka stara się zrozumieć przyczynę prześladowania przez pamięć, która ją przerasta. Pytania w lirykach: „kto mną idzie wbrew mnie/ kim ja idę wbrew komu/ szyny nie mogą wyjść z siebie/ więc się płaszczą/ i parowóz gwizdże na pociąg i na mnie”<sup>104</sup> (*Ballada nocy miasteczkowej*), ukazują wewnętrzną walkę podmiotu z własną przeszłością i pamięcią. Dostrzeganie sprzeczności i paradoksów człowieka wrażliwego stanowi próbę eksplikacji wewnętrznej niespójności podmiotu oraz jego konfrontacji z przeszłością.

Takie spojrzenie na istotę ludzką zanurzoną w świecie pamięci pogranicza ma swoje konsekwencje interpretacyjne. W tomie *Ciszo, milcz! Bólu, mów!* przedstawia S. Srokowski rodzaj samoświadomości bliski przekroczeniu magicznej granicy języka i jego niewyrażalności („Byłem świeczką, zgasiły mnie podmuchy wojny”; „Byłem psią budą

98 *Ibidem*, s. 32.

99 P. Nora, *Między pamięcią a historią. Problematyka miejsc*, [w:] idem, *Między pamięcią a historią. Wybór tekstów*, przeł. J.M. Kłoczkowski, Gdańsk 2022.

100 M. Rozczynialska, *Miejsce urodzenia Pawła Łozińskiego jako mnemotopos*, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/9150/AF230--01--Miejsce-urodzenia--Roszczynialska.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura” 2017, F. 230, nr 9 (2) s. 9.

101 S. Srokowski, *Ciemne wzgórza Arkadii*, Warszawa 2023, s. 26.

102 R. Nycz, *Afektywne manifesty. Wstęp*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 9-10.

103 S. Srokowski, *Ciszo, milcz!*..., s. 44.

104 Idem, *Świadectwo urodzenia...*, s. 90.

i spijałem krew z odciętej głowy dziadka Ignacego<sup>105</sup>). Interesująco przedstawia się tu koncepcja słowa, metaforycznego ekwiwalentu „ciała” w jego lirykach. Poezja jest już nie tylko jakością duchową, ale także materializuje się, zwraca się ku cielesnemu doświadczeniu (co jest rozpoznawalne także w *Duchach dzieciństwa*). „Słowo-ciało” w pełni odtwarza relację przez dotykanie-doświadczenie niemalże bezpośrednio. W *Grudce ziemi* rozpoznamy charakterystyczne metafizyczno-fizyczne przeżycie podmiotu: „Ja,/ próg chaty/ deptały mnie obce buty [...] a twarde podeszwy dusiły gardło<sup>106</sup>. Określić je można jako uświadomienie sobie Heideggerowskiej hermeneutyki rzeczowości czy antropologii codzienności<sup>107</sup>. Wyznanie z wiersza S. Srokowskiego jest manifestacją ludzkiego odczuwania, a nawet efektem nadwrażliwości. Z jednej strony jest to skutek bycia dotkniętym przez coś, z drugiej zaś patrzenia na siebie czującego, doświadczającego owego dotknięcia. Jest to zatem proces dwukierunkowy. Wobec tego podmiot patrzy równoległe z dwóch perspektyw. Utożsamia się, a w rezultacie staje się tamtym światem, owym progiem, który został przekroczony, akcentując niedoszące poznanie świata, „niedoczytanie” lwowskiej rzeczywistości (*Elegia na cześć Lwowa*). Człowiek wielokrotnie poruszony i niejako „wcielony” w minione mówi: „Teraz my jesteśmy dołami śmierci [...] Jesteśmy strzępami ich pamięci<sup>108</sup> (*Teraz my*). Pamięć wyznacza nie tylko schemat powrotu do przeszłych wydarzeń. Okazuje się ona zbiorem procesów i ma głęboko symboliczne znaczenie. Podmiot, istniejąc w sposób fragmentaryczny i niepełny, okazuje się projekcją doświadczeń innych osób. Stanisław Srokowski wskazuje, że nie istnieje spójny, pełny obraz przeszłości pogranicza.

Liryk może zyskać także inną interpretację. Przodkowie są obecni w nas, manifestują się poprzez nasze lęki, są także obecni w strumieniu mowy, który płynie nadal. To metafora kluczowa, która wybrzmiewa w całym zbiorze: „Kiełkowały we mnie wszystkie czasy,/ przestrzenie i języki, i płynęła rzeka Styks,/ a Charon przewoził na drugą stronę/ moje krwawe sny<sup>109</sup>. Afekty człowieka z jego wierszy nie są już jedynie „wczuwaniem się” w cudzą sytuację. Są niemożliwością ucieczki od innych i od obojętności wobec drugiego człowieka. Pokolenie, które odeszło, odżywa w wizjach lirycznych. Z utrwalonej świadomości *Wygnania* również nie da się wydostać, jak nie da się wypłatać z „więzów krwi” z tymi, którzy w „bydłych wagonach<sup>110</sup> leżą „skuleni z ranami duszy i ciała<sup>111</sup> (*Wygnanie*). W niezerwanej więzi międzyludzkiej dostrzega podmiot istotę trwania.

105 Idem, *Ciszo, milcz!...*, s. 51.

106 *Ibidem*, s. 57.

107 M. Heidegger, *Znaki drogi*, przeł. S. Blandzi, Warszawa 1995.

108 S. Srokowski, *Ciszo, milcz!...*, s. 67.

109 *Ibidem*, s. 58.

110 *Ibidem*, s. 70.

111 *Ibidem*.

Stanisław Srokowski podejmuje zatem wędrówkę w samo centrum pamięci, wyartykułowanej przez człowieka w akcie mówienia: „Czymże jest pamięć jeśli nie duszą mowy”<sup>112</sup> (*Lwowskie światła*). Istota ludzka może doświadczyć spotkania z pulsem pamięci. Wtedy doświadczenie wyrażone i zapisane w obrazach staje się epifanią. Człowiek istnieje pomiędzy potrzebą pamiętania i powrotem do przeszłości a niemożliwością wniknięcia w jej głębię i zaprzepaszczonej nadzieję zrozumienia umarłego już świata różnorodności („Kamienieją resztki pieśni./ Rozsypuje się pamięć”<sup>113</sup>). Dogorywa utracone w człowieku, ale nie zostaje całkowicie zarzucone, co dostrzec można w zbiorze *I otworzę wasze ogrody*: „Tak chcieli żyć. Nawet martwi”<sup>114</sup>. Ekspatrianci wygnani ze swoich domów pragnęli świadczyć o osobie mimo spustoszenia, którego dokonano, wywołując ich poza świat własny (*Co kto mówi*).

Niemożliwość odwrócenia się od dawnego świata i ludzi „nawet martwych” staje się powodem, dla którego poeta czyni swoją lirykę miejscem przejścia do minionego. Język zostaje zsynchronizowany z cierpieniem i relacjonowanymi wydarzeniami. Liryka okazuje się syntezą świata przeszłości i terażniejszości. Sposób diagnozowania świata przez S. Srokowskiego polega na ‘mowoprzeżywaniu’ (specyficznego rodzaju synestezji), czy nawet ‘światoodczuwaniu’, istnieniu odśrodkowej energii mowy. Przywracane w lirykach obrazy manifestują się pomiędzy *studium* a *punctum* (Roland Barthes, *Światło obrazu*). To dlatego w wierszach „dotknąć” możemy „trupów słów wypływające na wierzch”<sup>115</sup> (*Sytuacja*) czy doświadczyć „Syberii słów”<sup>116</sup> (*Syberia słów*). Jego koncepcja zakłada nie tylko obcowanie z zachwytem pogranicza, ale także interakcję ze szpetotą i niedoskonałością. W ostatnich zbiorach poetyckich (*I otworzę wasze ogrody*, *Ciemne wzgórza Arkadii*) ból staje się językiem. Stanisław Srokowski tworzy pewnego rodzaju genezę cierpienia, udowadniając, że wszelka egzystencja jest bólem przenoszącym się do krwioobiegu, bólem dziedzicznym. Czy zatem ból jest karą czy odkupieniem, a może jednym i drugim jednocześnie? Cierpienie jest także spotkaniem z „martwymi”, „duchami dzieciństwa”, drugim-innym, który współlokreśla świat przeżywającego.

\* \* \*

W obydwu tekstach pogranicze jest traktowane jako symbol nie tylko geograficzny, ale także emocjonalny. Reprezentuje granicę pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, między światem idealistycznym a rzeczywistością pełną cierpienia i dezintegracji. Jest miejscem, w którym spotykają się różne historie, a także przestrzenia, gdzie ścierają

112 *Ibidem*, s. 73.

113 *Idem*, *I otworzę wasze ogrody*, Wrocław 2022, s. 28.

114 *Ibidem*, s. 53.

115 *Ibidem*, s. 59.

116 *Ibidem*, s. 111.

się wrażliwość i odporność na ból. Analiza zwraca uwagę na sposób, w jaki autorzy przepracowują doświadczenia wojenne, ukazując je przez pryzmat różnych pokoleń. Dziecko, choć może być świadkiem traumy, posiada pewną odporność, podczas gdy dorosły nosi w sobie ciężar historycznych zniszczeń i trudności emocjonalnych.

Obie refleksje mają wspólny cel: odsłonić afektywną stronę doświadczenia. Powstają one na tle istniejących nadal asymetrii i napięć między sferą pamięci publicznej i prywatnej. Pamięć o dawnym pograniczu pełni funkcję zarówno budującą, jak i destrukcyjną. Eksploracja pamięci przez pryzmat zaburzeń komunikacji, jej nieciągłość i ewokacyjna pustka, fragmentaryczność i aluzyjność czy ilustracja poprzez przyciągającą uwagę grę słów stanowią rdzeń przeżyć ludzkich ukazanych jako pewne rejestry doświadczeń.

W dziełach D. Combrzyńskiej-Nogali i S. Srokowskiego liryzm pełni funkcję nie tylko estetyczną, ale także terapeutyczną, pozwalając na przepracowanie trudnych wspomnień związanych z wojną, pograniczem i jego utratą. Ponadto twórcy zastanawiają się: czy współczesna literatura potrafi odtworzyć pograniczną wielokulturowość jako przestrzeń współpracy i dialogu, czy pozostaje jedynie próbą literackiej restytucji przeszłości? Jest to pytanie najważniejsze, postawione w kontekście budowania więzi ludzkiej, która determinowała autonomiczny byt tzw. kresów.

## BIBLIOGRAFIA

### Bibliografia podmiotu

- Combrzyńska-Nogala D., *Wysiedleni*, Łódź 2022.  
Srokowski S., *Ciemne wzgórza Arkadii*, Warszawa 2022.  
Srokowski S., *Ciszo, milcz! Bólu, mów!*, Warszawa 2021.  
Srokowski S., *Duchy dzieciństwa*, Warszawa 1985.  
Srokowski S., *I otworzę wasze ogrody*, Warszawa 2022.  
Srokowski S., *Płonący motyl*, Warszawa 1989.  
Srokowski S., *Repatrianci*, Warszawa 1988, 1989.  
Srokowski S., *Strefa ciszy*, Lublin 1968.  
Srokowski S., *Świadectwo urodzenia. Wiersze dawne i nowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.  
Srokowski S., *Zjadanie*, Warszawa 1985.

### Bibliografia przedmiotu

- Abraham N., Török M., *The Wolf Man's magic word. A Cryptonymy*, Minneapolis 2005.  
Baluch A., *Od form prostych do arcydzieła. Wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2008.  
Bednarek S., *Mnemotoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1, s. 5-11.  
Burkiewicz Ł., *Życie codzienne w podróży na przykładzie Ambasady do Tamerlana (1403-1406). Z badań nad relacjami międzykulturowymi*, Kraków 2019.

- Całek A., *Biografia jako reprezentacja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Poetica IV” 2016, F. 207, s. 25-41.
- Cieślakowski J., *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975.
- Dutka E., *Otwieranie warowni – dom w prozie kresowej (na przykładzie epopei huculskiej Stanisława Vincenza)*, [w:] *Proza polska XX wieku: przeglądy i interpretacje*, t. 2: *Z perspektywy nowego stulecia*, red. E. Dutka, M. Tomczok, Katowice 2012, s. 31-50.
- Fiut A., *Wielkie Księstwo Litewskie: między utopią a nostalgią*, [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005.
- Hadaczek B., *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008.
- Heidegger M., *Znaki drogi*, przeł. S. Blandzi, Warszawa 1995.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przekł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1998.
- Kasperski E., *Kresy w perspektywie metodologii*, „Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza” 2008, t. LV, s. 49-76.
- Kasperski E., *Temat kresowy po wojnie. Modele i przykłady*, [w:] *Stare i nowe w literaturze najnowszej*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 1996, s. 231-241.
- Korporowicz L., *Komunikowanie dziedzictwa kulturowego*, Kraków 2024.
- Krupowicz W., *Przeszłość zapisana w literaturze. Historia i historyczność w powojennej powieści kresowej*, Siedlce 2019.
- Leszniewski T., *Siła „międzyludzkich” relacji, czyli o tożsamość w ujęciu interakcyjnym*, „Kultura i Edukacja” 2006, nr 2-3, s. 8-28.
- Ładykowski P., *Utracony Wschód. Antropologiczne rozważania o polskości*, Warszawa 2021.
- Łebkowska A., *Antropologia i literatura – „dziwny romans”*. *Zwroty i przemiany*, „Teksty Drugie” 2023, nr 3, s. 30-44.
- Malina D., *Breaking the Frame: Metalepsis and the Construction of the Subject*, Columbus 2002.
- Matywiecki P., *Kamień graniczny*, Warszawa 1994.
- Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. I-XXI, Opole 2012-2024.
- Nora P., *Między pamięcią a historią. Problematyka miejsc*, [w:] idem, *Między pamięcią a historią. Wybór tekstów*, przeł. J.M. Kłoczkowski, Gdańsk 2022, s. 95-126.
- Nowak J., *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- Nycz R., *Afektywne manifesty. Wstęp*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 9-13.
- Papuzińska J., *Wstęp*, [w:] M. Berwid, *Wojenne lalki Marysi*, Warszawa 2019, s. 4-5.
- Pawelec D., *Problem metalepsy. Od tropu do konceptu*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2023, s. 17-21.
- Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999.
- Rajewski A., *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, R. III, nr 1 (4), s. 188-190.
- Rosiak E., *O zabawie logiką w literaturze*, „Sztuka i Filozofia” 1999, nr 17, s. 68-95.
- Said E., *Orientalizm*, Warszawa 1991.
- Sendyka R., *Miejsca pamięci – lektury krytyczne*, [w:] *Od pamięci biodziedzicznej do postpamięci*, red. T. Szostek, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2013, s. 206-222.
- Storr A., *The integrity of the personality*, Philadelphia 1966.
- Summers F., *Manual for the Measurment of Symbiosis in Human Relationship*, „Psychological Reports” 1978, V. 43, no. 2, s. 666-670.
- Świąch J., *Homo exul, czyli przygody nowoczesności*, [w:] idem, *Nowoczesność. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006, s. 92-107.
- Świąch J., *Homo exul, parę uwag o topice nowoczesności*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1-2, s. 22-42.

- Tischner J., *Etyka a historia. Wykłady*, Kraków 2008.
- Waszczyńska K., *Wokół problematyki „tożsamości”*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2014, nr 6, s. 48-73.
- Wierzejska J., *Retoryczna interpretacja autobiograficzna. Na przykładzie pisarstwa Andrzeja Bobkowskiego, Zygmunta Haupta i Leo Lipskiego*, Warszawa 2021.
- Wróbel Ł., *Mortyfikacja (wstępne rozpoznania)*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2023, nr 3 (16), s. 49-66.

## Netografia

- Fairbairn R., *The dynamic structure of the self*, <https://tcf-website-media-library.s3.eu-west-2.amazonaws.com/wp-content/uploads/2014/10/20131935/An-Introduction-To-Object-Relations-1997-Chap-3.pdf> [dostęp: 3.09.2024].
- Jachnina A., *Siekiera, motyka*, <https://f.1944.pl/UserFiles/2/7/9/27941cb3ab4ddc47ab47d759d7c-fafoo.pdf> [dostęp: 10.12.2024].
- Kuszak K., *Poważna rola niepoważnych rymowanek. Zabawa (gra) słowna w literaturze dla dzieci – jej wartość edukacyjna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/28f29254-9b10-43a6-a397-f75636560007/content> [dostęp: 1.12.2024].
- Piekarski I., *Interpretacja jako Kryptonimia, czyli Nicolasa Abrahama i Marii Török czytanie zakrzywione*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, [https://rcin.org.pl/Content/62956/WA248\\_82829\\_P-I-2524\\_piekarski-interpret\\_o.pdf](https://rcin.org.pl/Content/62956/WA248_82829_P-I-2524_piekarski-interpret_o.pdf) [dostęp: 20.12.2024].
- Radhanath P., *The Theory of Rebirth. Bing a treatise Indian Philosophy*, Calcutta 1962, <https://ia804707.us.archive.org/12/items/in.ernet.dli.2015.108836/2015.108836.The-Theory-Of-Rebirth.pdf> [dostęp: 16.12.2024].
- Rozczynalska M., *Miejsce urodzenia Pawła Łozińskiego jako mnemotopos*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura” 2017, F. 230, nr 9 (2), <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/9150/AF230--01--Miejsce-urodzenia--Roszczynalska.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 17.12.2024].

## DZIECKO I „WRAŻLIWY DOROSŁY” W LIRYCZNYCH RELACJACH DOROTY COMBRZYŃSKIEJ-NOGALI I STANISŁAWA SROKOWSKIEGO O DAWNYM POGRANICZU

W artykule rozważany jest problem reminiscencji tzw. kresów, dokładniej dawnego południowo-wschodniego pogranicza ziem II Rzeczypospolitej, w utworach lirycznych. W tomikach poetyckich *Zjadanie* i *Świadeństwo urodzenia* oraz późnych poezjach S. Srokowskiego, a także we fragmentach o charakterze lirycznym z *Wysiedlenia* autorstwa D. Combrzyńskiej-Nogali pojawia się odwołanie do zmieniającego się świata pogranicza, który wskutek wojny i ekspatriacji (po 1944 r.) ulega dezintegracji. Omawiane są kwestie reminiscencji dawnej przestrzeni, mechanizmy pamięci oraz charakter tworzonych niegdyś relacji międzyludzkich, które sygnalizowane są w poetyckich ujęciach. W *Wysiedlonych* przyjętą formułą wypowiedzianą dramatu jest gra, w wierszach S. Srokowskiego centralną kategorią staje się pamięć. Celowe skonfrontowanie ze sobą dziecka i wrażliwego dorosłego eksponuje problem przepracowania doświadczenia wojennego i skutków ekspatriacji, której świadectwa odnajdziemy w omawianych utworach.

**THE CHILD AND THE 'SENSITIVE ADULT' IN DOROTA COMBRZYŃSKA-NOGALA'S  
AND STANISLAW SROKOWSKI'S LYRICAL ACCOUNTS OF THE BORDERLAND**

This article considers the problem of reminiscences of the so-called 'borderlands,' more precisely the former south-eastern borderlands of the lands of the Second Polish Republic, in lyrical works. In the poetry volumes *Eating, Birth Certificate* and the late poetry written by S. Srokowski, as well as in fragments of a lyrical nature from *The Displaced* created by D. Combrzyńska-Nogala, reference is made to the changing world of the borderland, which is disintegrating as a result of the war and expatriation (after 1944). The issues of reminiscence of the former space, the mechanisms of memory and the nature of the interpersonal relations that were once created are discussed and signalled in the poetic approaches. In *The Displaced*, the accepted formula for the utterance of the drama is play; in S. Srokowski's poems, memory becomes the central category. The deliberate confrontation of a child and a sensitive adult exposes the problem of reworking the war experience and the effects of expatriation, the testimonies of which can be found in the works under discussion.